

REPUBLIKA

Rok XI

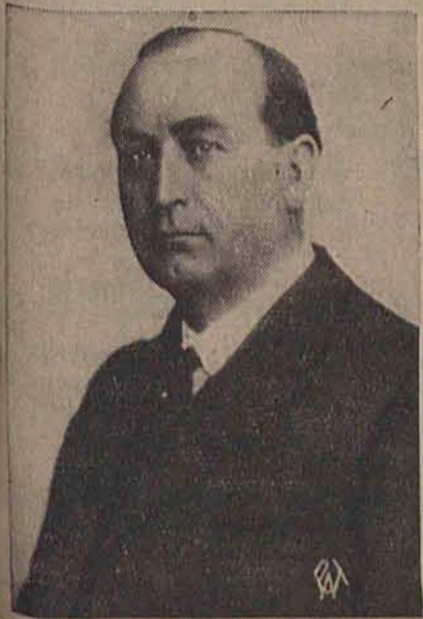
LÓDŹ, SOBOTA, 20 PAŹDZIERNIKA 1934 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 289

Premjer Gömbös przybył do Warszawy

w towarzystwie wyższych urzędników ministerjalnych i grupy dziennikarzy węgierskich. — Premjer Kozłowski i min. Beck powitali premjera Gömbösa na dworcu kolejowym w Warszawie



Premjer Gömbös.

Warszawa, 19 października.

(PAT). Dziś o godzinie 23:05 przybył do Warszawy prezes rady ministrów Węgier p. Juliusz Gömbös. Panu premierowi Gömbösowi towarzyszyli od delegacji granicznej Zebrzydowice poseł węgierski w Warszawie min. Matuska i radca Aleksander Lubieński z ministerstwa spraw zagranicznych. Jednocześnie z p. premierem Gömbösem przybył dyrektor wydziału politycznego w węgierskim ministerstwie spraw zagranicznych baron Jerzy Bakach Besenyi, szef wydziału prasowego dr. Engelgele, sekretarz legacyjny Erwin Radar z departamentu gospodarczego

M. S. Z., radca legacyjny hr. Juliusz Teleski, referent dla spraw polskich w wydziale politycznym M. S. Z. i major inżynier Antoni Petnehaze, adiutant premiera jako ministra spraw wojskowych.

Na dworcu powitali p. premiera Gömbösa p. premier Leon Kozłowski, minister spraw zagranicznych Beck, podsekretarz stanu w M. S. Z. Szembek, min. Schaetzel, prezydent m. Starzyński, wicewojewoda Jurgielewicz, wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych z szefem protokołu dyplomatycznego Romerem. Poza tym na dworcu oczekiwali premiera Gömbösa liczni przedstawiciele stowarzyszeń polsko-węgierskich, między innymi były minister Matuszewski, prezes towarzystwa

polsko-węgierskiego oraz liczni przedstawiciele prasy stołecznej i korespondenci pism zagranicznych.

Tym samym pociągiem przybyli do Warszawy następujący dziennikarze węgierscy: dr. Lelo Lengyel („Pester Lloyd“), dr. Ferenc Várhelyi („Az Est“), Lajos Gerloczy („Orai Ujsag“), dr. Janos Bokay („Budapesti Hirlap“), dr. Sandor Berecz („Magyar Hirlap“), „Reggel“, Laslo Bery („Nemzeti Ujsag“), p. Michael Rozgonyi („Węgierska Agencja Telegraficzna“), p. Johann Makkai („Uj Magyarasag“), p. Ludwik Tury („Magyarsag“), p. Koloman Hubay („Fuggtlenseg“) i p. de Ujhazy (korespondent „Fuggtlenseg“ w Berlinie).

Zainteresowanie Europy w'zytą Gömbösa

Polska dała nowy wyraz samodzielności swej polityki zagranicznej

Wiedeń, 19 października.

(PAT3). W prasie wiedeńskiej daje się zauważyć znaczne zainteresowanie podróżą premiera Gömbösa do Warszawy. „Reichspost“ podnosi w korespondencji z Budapesztu, że kombinacje snute w Pradze na temat tej podróży są fantazją polityczną. Podróż warszawska niema na celu przygotowanie nowego ugrupowania państw europejskich ani też zmianę dotychczasowej polityki zagranicznej Węgier. Podróż premiera Gömbösa ma na celu zacieśnienie stosunków kulturalnych i gospodarczych między Węgrami i Polską.

Berlin, 19 października.

(PAT) Prasa niemiecka niezwykle żywo interesuje się wizytą premiera

węgierskiego Gömbösa w Warszawie, przytaczając obszernie w streszczeniach artykuły powitalne dzienników polskich oraz oświadczenie Gömbösa w „Gazecie Polskiej“.

Korespondent budapeszteński „Angriff“ uważa, że Polska dała nowy wyraz samodzielności swej polityki zagranicznej.

Warszawski korespondent „Voelkscher Beobachter“ nie przewidując zawarcia żadnych doniosłych umów politycznych w Warszawie zaznacza, że „mimo to wizyta Gömbösa nie pozostanie bez wpływu na dalsze kształtowanie się polityki w Europie Środkowej i Wschodniej“.

Zbrodnia marsylska — zagadnieniem międzynarodowym

Objawy anarchii międzynarodowej osiągnęły punkt kulminacyjny. Współpraca wszystkich państw, celem ustalenia odpowiedzialności

Paryż, 19 października

Ogłoszony dziś w Białogrodzie komunikat rady Małej Ententy oraz rady Ententy Bałkańskiej ma brzmienie następujące:

W obliczu tragicznych wypadków, które dotknęły Jugosławję i Francję przewodniczący Małej Ententy zwołał w Białogrodzie na nadzwyczajną sesję w Białogrodzie. Rada uważa za swój pierwszy obowiązek wyrazić narodowi jugosłowiańskiemu głębokie współczucie i żałobę z powodu śmierci wielkiego monarchy Aleksandra I-go. Jednocześnie rada przesyła swe kondolencje narodowi francuskiemu, który w osobie Ludwika Barthou utracił wielkiego pracownika w dziedzinie pokoju.

W zbadaniu ogólnej sytuacji politycznej rada zajęła się okolicznościami, w jakich dokonano zamachu marsylskiego. Rada doszła do wniosku, że stojącym przed nią jest zagadnienie, w obliczu zbrodni, dokonanej pod wpływem sił ukrytych nazewnątrz i wewnątrz, w zakresie zagadnień międzynarodowych. W ostatnich cza-

sach dokonano całego szeregu aktów terrorystycznych, których celem było albo zachwiać stanowiskiem międzynarodowym, albo też pozbawić te państwa, które osiągnęły jedność narodową, jednostek najbardziej tej sprawie oddanych. Te objawy anarchii międzynarodowej osiągnęły punkt kulminacyjny w zabójstwie wielkiego króla, powszechnie szanowanego i umiłowanego.

W podobnej sytuacji stała rada Małej Ententy uważa za rzecz niezbędną współpracę wszystkich bez wyjątku państw — celem ustalenia odpowiedzialności — ale współpracę pokojową i obiektywną. Rada żąda jednocześnie podjęcia wszelkich możliwych środków celem zapobieżenia na przyszłość podobnym aktom.

Rada Małej Ententy jest zdania, że jeżeli się nie przedsięwzię tych środków o skali międzynarodowej i jeżeli nie będzie się ich stosować z całą lojalnością i dobrą wolą, to należy się obawiać konfliktów wyjątkowo groźnych.

W żadnym jednak razie państwa Ma-

łej Ententy nie dadzą się sprowokować przez akty terrorystyczne i będą trwały nadal przy obecnej polityce. Więcej niż kiedykolwiek jednocy państwa nasze żałoba, jaka nas dotknęła. Rządy naszych państw uroczysto oświadczają absolutną solidarność z Jugosławją i zobowiązują się do najściślejszego wykonywania łączących je wzajemnych zobowiązań i do kontynuowania z niesłabnącą energią dotychczas stosowanej polityki.

Minister Barthou pozostanie dla naszych państw najwymowniejszym obrońcą nienaruszalności naszych granic. Trzy państwa Małej Ententy będą wiernie strzec tej spuścizny.

Paryż, 19 października

Korespondent Havasa w Białogrodzie zaprzecza kategorię pogłoskom pochodzącym ze źródeł zagranicznych, jakoby Jugosławia miała wystosować do Węgier ultimatum w związku z tragedją marsylską.

Eljen Magyar!

Gość rządu Rzeczypospolitej Polskiej, prezes rady ministrów Królestwa Węgier, p. Juliusz Goemboes, powiedział o swej wizycie w Polsce w przemówieniu, które wygłosił przed kilkoma dniami przed mikrofonem radiostacji budapeszteńskiej:

— Trudno mi wyrazić, jak bardzo cieszę się z oczekującej mnie podróży do Polski. Mam nadzieję — mówił premier Goemboes — że służąc sprawie pokoju europejskiego, przyczyni się moja wizyta w Polsce do dalszego rozwoju przyjaźni obu narodów i wzmocnienia nakreślonej im przez historię współpracy kulturalnej.

Praca nad utrzymaniem pokoju w Europie, utwierdzenie odwiecznej przyjaźni polsko-węgierskiej i wzmocnienie współpracy obu narodów na niwie kultury — oto cele wizyty premiera Goemboes'a w Polsce, cele — którym opinia polska najserdeczniej przyklasnąć może.

Przyjaźń polsko-węgierska jest tak stara, jak życie państwowe obu narodów. W zaraniu dziejów Polski i Węgier — z mroków pierwszych dni historycznych wylaniają się związki małżeńskie książąt węgierskich (ks. Geza) z córkami i siostrami panujących książąt polskich (Adelajda, córka ks. Ziemiomyśla). W Polsce wychowywał się św. Władysław, król węgierski. Z Węgrami zawarli książęta polscy pierwsze w dziejach Polski przymierze obronne w XI wieku.

Sojusze polsko-węgierskie stają się na przestrzeni pełnych dwóch wieków — aż po czasy króla Bolesława Wstydlwego — zasadą i filarem polskiej polityki obrony wobec zachłannych sąsiadów. Związki małżeńskie pomiędzy królewskimi domami Polski i Węgier (królowa Kinga, córka króla Beli IV, królowa Jolanta, żona Bolesława Poboznego, księżna Salomea, córka Leszka Białego, żona ks. Kolomana itd. itd.) — umacniają więzami krwi nokratymstwo, wywodzące się z pól bitewnych.

Dzieje następnych dwóch stuleci — to wspólne walki z nawałą tatarską, małżeństwo Karola Roberta (d'Anjou) z Elżbietą, córką Władysława Łokietka i wreszcie — unja personalna polsko-węgierska za Ludwika Węgierskiego i małżeństwo Jadwigi, córki Ludwika, z królem Władysławem Jagiellą.

Wspólna walka z przemocą turecką w XV wieku pociągnęła za sobą królewskie ofiary: śmierć króla obu narodów, Władysława Warneńczyka i Ludwika II Jagiellona, króla Węgier, poległego pod Mohaczem.

A potem — Stefan Batory zasiada na tronie polskim. Jasna karte historii Polski otwiera i pisze król — Węgier.

Piękna, świetlista niania przewijają się przez życie pograżonych w mroku niewoli i zmagających się w walkach o wolność obu narodów nazwiska gen. Józefa Bema, gen. Dembińskiego, Ludwika Kossutha — „za naszą i waszą wolność“...

Jest oddział polski w walkach toczonych przez Węgrów w 1848 r., są strzelcy węgierscy w powstaniu 1863 r., są ochotnicy węgierscy w Legionach 1914 r., są odważne protesty węgierskie przeciwko oderwaniu Chełmszczyzny, jest amunicja węgierska w bitwie pod Warszawą 1920 roku.

Tysiącletnie braterstwo broni, tysiącletnie sąsiedztwo i przyjaźń, nieskalane podstępem ani zdradą.

Dlatego właśnie, kiedy mowa o

serdecznych uczuciach w Polsce dla Węgier i na Węgrzech dla Polski — nie brzmi w słowach pustka, nie zgrzytnie ani jedna fałszywa nuta, nie trzeba się przymuszać do serdeczności w imię „wyższej polityki“.

Można szczerze, bratersko uściskać dłoń.

Srogo obszedł się los z Węgrami po wielkiej wojnie. Państwa zwycięskie uznały Węgry za współwinne w wywołaniu wojny, narówni z Niemcami i Austrią. Traktat, podpisany w Trianon, pozabawił Węgry najwspanialszych ziem, przeniósł za kordony graniczne 64 proc. ich ludności. Nie pomogła rozpaczliwa walka hr. Apponyi'ego. Okrojone Węgry żyją pragnieniem odzyskania świetności i obszarów. Dumnie jednak znoszą swą klęskę. Walczą z argumentami traktatu w Trianon — nieratyfikowanego zresztą przez Polskę i domagają się uparcie, z nieustępliwością i niesłabnącą w ciągu lat 15-tu energią rewizji postanowień konferencji pokojowej.

Walcząc z traktatem pokojowym, nie grożą jednak Węgry użyciem siły, nie grożą wojną i najazdem na swych sąsiadów. Pracują dla utrzymania pokoju, wysoko wznosząc sztandar swej narodowej dumy i wołając głośno o sprawiedliwość dla siebie, wykazują na czem polega wyrządzone im krzywda. Tem jednają sobie serca nawet wrogów swych.

Ze strony społeczeństwa polskiego jedynym uczuciem, z jakim naród węgierski spotykać się może — to uczucie najszczerzej przyjaźni — bo o litosć dumny naród węgierski nigdy nie prosi!...

To uczucie starej, w krew zaszczerpionej przyjaźni wita w progach polskich przedstawicieli narodu węgierskiego z szefem jego rządu premierem Juljuszem Goemboes'em na czele.

Ellen Magyar!...

Wódka będzie mocniejsza

Piwo bez względu na moc będzie mógł każdy kupiec sprzedawać-Powiększenie miejsc detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych

Warszawa, 19 października.

(B) Dowiadujemy się, że rada ministrów postanowiła przedłożyć do podpisania Prezydentowi Rzplitej dekret, wprowadzający duże zmiany w przepisach o monopole spirytusowym i w sprzedaży napojów alkoholowych.

Na mocy nowego dekretu podwyższona będzie zawartość spirytusu w napojach alkoholowych z 45-ciu do 55 procent.

W motywacji dekretu podane jest że będzie to tylko zalegalizowanie obecnego stanu rzeczy, polegającego na tem, że w większości wypadków spirytus, sprzedawany na cele domowolecnicze jest powszechnie używany do wzmocnienia napojów alkoholowych.

Niezmiernie duże zmiany zaprowadzi nowy dekret w dziedzinie sprzedaży piwa. Projekt dekretu wyłącza mianowicie z pod wszelkich ograniczeń piwo niezależnie od procentowej zawartości alkoholu. Dotychczas piwo o wartości do 4,5 procent alkoholu nie podlegało ograniczeniom, natomiast o ile zawartość alkoholu przekraczała tę normę — sprzedaż piwa podlegała ograniczeniom, podobnie jak sprzedaż napojów alkoholowych. Obecnie sprzedaż piwa będzie mógł się trudnić każdy, a wprowadzony będzie tylko obowiązek rejestracji.

Wreszcie nowy dekret daje ministrowi skarbu możliwość znacznego powiększenia ilości miejsc detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych, uchylając dawne postanowienia, przewidujące określenie kontyngentu miejsc sprzedaży napojów alkoholowych w zależności od liczby mieszkańców i od odległości jednego lokalu z wyszynkiem od drugiego.

Pogrzeb ś. p. Medarda Downarowicza

wiceprezydenta m. Warszawy.—Liczne przemówienia żałobne nad grobem

Warszawa, 19 października.

(PAT). Dziś o godzinie 10.30 z kościoła św. Krzyża odbył się pogrzeb ś. p. Medarda Downarowicza wiceprezydenta Warszawy, b. ministra kultury i sztuki. Nabożeństwo odprawił w asyście duchowieństwa ks. biskup polowy Gawlina. W żałobnej uroczystości wzięli udział marszałek Sejmu Światalski, minister W. R. i O. P., Wacław Jedrzejewicz, podsekretarz stanu Korsak, prezydent miasta Starzyński i inni dostojnicy.

Po nabożeństwie i kazaniu wygłoszonym przez księdza kanclerza Mauersbergera ruszył kondukt pogrzebowy na cmentarz Powązkowski. Przemówienia nad grobem zmarłego wygłosili: prezydent m. st. Warszawy Starzyński i prezes Walery Sławek, w imieniu Związku Zawodowego pracowników samorządowych prezes Ornowski, Związku Rezerwistów dyr. Zagrodzki, Z. Z. Z. poseł Paczek oraz

w imieniu przyjaciół i kolegów pos. Pomianowski.

REZERWISCI ŁÓDZCY NA POGRZEBIE B. MIN. DOWNAROWICZA.

W dniu wczorajszym w godzinach porannych odbył się w Warszawie przy udziale tysięcznych tłumów pogrzeb b. ministra Downarowicza, który piastował mandat pierwszego wiceprezesa zarządu głównego Związku Rezerwistów i był wiceprezydentem m. st. Warszawy.

Na uroczystości pogrzebowe udała się z miasta Łodzi specjalna delegacja w osobach komendanta Piątkowskiego, i członków łódzkiego okręgu Zw. Rezerwistów p.p. Fila, inż. Zdrojewskiego, dyr. Kmiecika, Fista, Gologowskiego i Karczewskiego oraz z ramienia „Rodziny Rezerwistów“ przewodnicząca p. Augustyniakowa.

Delegacja łódzka złożyła na mogile zasłużonego działacza wieniec.

Zmiana ustawy o rzeczowych świadczeniach wojennych

Każdy z ministrów w swoim resorcie będzie mógł żądać świadczeń wojennych od ludności.—W czasie pokoju państwo może na osoby fizyczne i prawne nałożyć obowiązek przystosowania przedsiębiorstw do wytwórczości, odpowiadającej potrzebom obrony państwa

Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej

Warszawa, 19 października.

Postanowienia o rzeczowych świadczeniach wojennych, unormowane rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dn. 26-go sierpnia 1927-go roku zostaną w najbliższym czasie zasadniczo zmienione.

Wzrastające stale zagadnienie przygotowania obrony państwa i wykorzystania dla jej potrzeb wszystkich zasobów i sił społecznych w żadnej może dziedzinie nie ma tak ważkiego znaczenia, jak w sferze przygotowania zasobów materialnych, w sferze mobilizacji gospodarczo - przemysłowej.

Obowiązujące dotychczas rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o rzeczowych świadczeniach wojennych ulegnie zmianom, ażeby zapewnić wszystkim ministrom mobilizującym możliwość korzystania ze świadczeń rzeczowych, co dotychczas dopuszczane było tylko w stosunku do władz i organów wojskowych.

Projekt nowego rozporządzenia o rzeczowych świadczeniach wojennych nakłada na całym obszarze państwa obowiązek ludności świadczenia na rzecz państwa za wynagrodzeniem przedmiotów i praw, potrzebnych bezpośrednio lub pośrednio do obrony państwa z chwilą wybuchu wojny, lub zarządzenia mobilizacji, z mocy samego prawa. Ponadto rada ministrów może w drodze rozporządzenia wprowadzić obowiązek świadczeń rzeczowych na całym obszarze państwa lub w jego częściach, gdy wymaga tego interes obrony państwa, stwierdzony uchwałą rady ministrów.

Według projektu państwo może już w czasie pokoju nałożyć na osoby fizyczne i prawne obowiązek przystosowania do świadczeń rzeczowych, polegających przedewszystkiem na przygotowaniu przedsiębiorstw, gospodarstw i innych warsztatów pracy do wytwórczości i działalności, odpowiadającej potrzebom obrony państwa, lub nawet do przystosowania ich do przejścia na tę wytwórczość.

Obowiązek świadczeń rzeczowych polega na odstąpieniu na rzecz państwa prawa własności użytkowania i innych praw, odnoszących się do ruchomości lub nieruchomości, jak również na ograniczeniu tych praw, oddanie nieruchomości do użytku, lub swobodnego rozporządzenia państwa i podporządkowaniu

osób fizycznych i prawnych żądaniom władzy w zakresie określonego wykonywania przez te osoby ich praw majątkowych.

Przymusowe odstąpienie na rzecz państwa prawa własności nieruchomości, jako świadczenia rzeczowego następuje w drodze wyłączenia.

Prawo zgłaszania zapotrzebowań świadczeń rzeczowych przysługuje ministrowi spraw wojskowych i innym ministrom w zakresie ich działalności, a także władzom przez nich upoważnionym.

Minister przemysłu i handlu może już w czasie pokoju w porozumieniu z ministrami spraw wojskowych i skarbu zarządzić przystosowania przedsiębiorstwa do świadczeń rzeczowych, nakła-

dając na właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych obowiązki przygotowania przedsiębiorstwa do wytwórczości i działalności odpowiadającej potrzebom obrony państwa; obowiązek przystosowania przedsiębiorstw do przejęcia wytwórczości wojenna lud działalności według wskazań ministra przemysłu i handlu, spraw wojskowych i skarbu. W sprawach dotyczących przemysłu i handlu będą wydawane w porozumieniu z ministrem rolnictwa i reform rolnych.

Przedsiębiorstwo ma obowiązek zaangażowania na własny koszt stałego pełnomocnika, upoważnionego do występowania w sprawach udzielania dotychczas, dotyczących świadczeń rzeczowych.

Przygotowanie przedsiębiorstwa do wytwórczości lub działalności wojennej oraz przystosowanie ich do przejęcia wytwórczości wojenna, w myśl wskazań i poleceń władzy odbywa się na koszt skarbu państwa, jeżeli za przygotowanie lub przystosowanie wykracza poza własny gospodarczy interes przedsiębiorstwa.

Angielscy przemysłowcy przyjeżdżają do Polski

celem rozpatrzenia sprawy importu przedzwy bawelnianej

Warszawa, 19 października.

(PAT). W niedzielę dnia 21 b. m. przybywa do Warszawy angielska delegacja przemysłu włókienniczego okręgu Lancashire. Przewodniczącym delegacji jest sekretarz stowarzyszenia przedsiębiorców i fabrykantów bawelnianych p. Ashurst ponadto w skład delegacji wchodzi pp. Driver i Copley.

Delegacja angielska przybywa do Polski celem rozpatrzenia sprawy importu przedzwy bawelnianej do Polski, a to w związku z negocjacjami handlowe-

mi polsko - angielskimi, toczącym się obecnie w Londynie. Delegacja będzie podejmowana przez Radę Traktatową Samorządów i Organizacji Gospodarczych. Z Warszawy goście angielscy udadzą się do Łodzi, gdzie przy współudziale Izby Przemysłowo - Handlowej będą się toczyły na terenie Związku Przemysłu Włókienniczego w P. listwie Polskimi rozmowy na temat związany z przybyciem delegacji.

Pobyt przemysłowców angielskich w Polsce obliczony jest na kilka dni.

Dr. MED.
Józef IMICH
Laryngolog
powrócił
Moniuszki 1
Telefon 209-97.

Gdzie jest „Pan X”, „Piękna Marja” i Mio Bzik?

Te trzy osoby uzupełnią całkowicie grupę spiskowców, którzy przygotowali zamach na króla Aleksandra. — Przywódcy spisku, dr. Pawelicz i Kwaternik — nie przyznają się do winy

Paryż, 19 października.

(PAT) Po zatrzymaniu w Turynie przez policję włoską dr. Pawelicza i Kwaternika, należy stwierdzić, że prawie wszyscy organizatorzy i wykonawcy zamachu marsylskiego znaleźli się w rękach organów bezpieczeństwa. Poszukują jedynie przyjaciółki Kwaternika, która towarzyszyła zamachowcom w Marsylii i w Paryżu. Marij Vondraczek w Ludrow. Pozostaje ona dotąd na wolności, ale policja utrzymuje, że aresztowanie jej jest kwestią najbliższych dni.

Stwierdzenie prawdziwych nazwisk zamachowców i sprawdzenie ich zeznań jest już prawie ukończony. Obecnie należy oczekiwać konfrontacji wykonawców zamachu z inspiratorami.

Jak wiadomo, ci ostatni w dalszym

ciągu zaprzeczają zeznaniom Pospiszila i Rajticza.

Władze włoskie nie udzielają żadnych informacji w sprawie aresztowanych Pawelicza i Kwaternika, gdyż, jak donoszą z Turynu, są na tropie jeszcze jednego terrorysty, który należał prawdopodobnie do najbliższych współpracowników dr. Pawelicza. Niewiadomo, czy chodzi tutaj o Perczeca, kierownika emigracji chorwackiej na Węgrzech, czy o kogo innego.

W każdym razie organizacja, która dokonała zamachu jest obecnie dokładnie znana. Szefami jej byli: Pawelicz i Kwaternik wkręcając także Perczeca. Ten ostatni dotąd ukrywa się przed policją. Do grupy wykonawców należeli: Kelemen-Georgjew — Czarnozemski, zabójca króla, Mio Kraj-Malny, Pospiszil oraz Rajticz, wreszcie ze współni-

ków grupy uważać należy Marię Kondraczek, zwaną „Piękna Marja”, niejakiego Mio Bzika oraz tajemniczego pana X, który odwiedzał Marię Vondraczek w Paryżu. Ta trójka pozostaje dotąd na wolności.

Turyn, 19 października.

(PAT) W związku z aresztowaniem dr. Pawelicza i Kwaternika przybył tu inspektor policji francuskiej. Inspektor francuski nie mógł jednak zaznajomić się z rezultatami śledztwa, ani też sam zbadać aresztowanych, gdyż obowiązujące formalności międzynarodowe nie zostały jeszcze załatwione. Policja włoska zapewniła jednak inspektora francuskiego, że dwaj aresztowani terroryści posiadają wszystkie cechy charakterystyczne odpowiadające opisowi zewnętrznemu dr. Pawelicza i Kwaternika.

Przestępcy polityczni czy kryminalni?

Władze włoskie zastanawiają się nad sprawą ekstradycji dr. Pawelicza i Kwaternika władzom francuskim

Prawo azylu dla przestępców politycznych jest w niebezpieczeństwie

Rzym, 19 października.

(PAT) Fakt aresztowania w Turynie Pawelicza i Kwaternika jest tematem żywych komentarzy w tutejszych granicznych kołach prasowych i politycznych.

Omiawiana jest zwłaszcza sprawa ewentualnej ekstradycji aresztowanych, której domagają się, według doniesień agentów, władze francuskie. Stanowisko władz włoskich nie jest dotychczas w tej materii znane, a prasa włoska ogranicza się jedynie do podania krótkich wiadomości o fakcie aresztowania.

W zagranicznych kołach dziennikarskich wyrażane są przypuszczenia, że aresztowanie Pawelicza i Kwaternika mogłoby wysunąć sprawę wydania przez władze francuskie niektórych włoskich emigrantów, przebywających we Francji, którzy uważani są we Włoszech za przestępców politycznych. Niewyjaśniona jest również kwestia, czy aresztowani Pawelicz i Kwaternik traktowani będą jak zwykli przestępcy, czy też jak przestępcy polityczni.

Paryż, 19 października.

(PAT) W kołach prawniczych rozważają kwestie kompetencji sądów w ewentualnym procesie zamachowców na króla Aleksandra. Biorąc rzecz formalnie terrorystów powinien sędzić trybunał w Aix, przypuszczają jednak, że

ze względu na wagę sprawy, akta zostaną przekazane sądom w Paryżu i że proces odbędzie się przed trybunałem Sekwany. Możliwe jest także, że rząd jugosłowiański zażąda wydania mu spiskowców.

Jeśli to nastąpi, władze francuskie nie będą prawdopodobnie sprzeciwiać się tym żądaniom Jugosławii i zamachowców wydadzą.

Niewiadomo również, jak będzie się przedstawiała sprawa wydania władzom francuskim aresztowanych we Włoszech Pawelicza i Kwaternika. Francuskie władze sądowe zwróciły się już do rządu włoskiego z odpowiednim żądaniem.

Francja przygotowuje się do rozvodu z Polską

Chcąc wzamian pojąć Moskwę. — Gwałtowna miłość do Sowietów w pewnych kołach francuskich. — Czy nowy min. spraw zagranicznych pójdzie w ślady Barthou. — Kto pomoże Francji, jeżeli ją zaatakują Niemcy?

„Szwajcarski dziennik o nierozważnej polityce zagranicznej Francji

Genewa, 19 października.

(PAT) „Journal de Geneve” zamieścił artykuł p. t. „Przygotowania do rozvodu”, w którym p. Jean Martin, dyrektor naczelny pisma, omawia francuską politykę w związku z objęciem te sprawy zagranicznych przez p. Laval. Autor przypuszcza, że nowy minister odmieni, że był dawniej stronnikiem porozumienia z Niemcami, pójdzie w ślady Barthou. Zastępienie pro-sowieckie p. p. Martin — czyni dziś spustoszenie w pewnych kołach francuskich. Należy sądzić, że powróciły dni kronikarskich entuzjasmów. Zapomniano o wszystkim, co się stało od tego czasu.

Pisma jak: „Oeuvre”, „Echo de Paris”, tygodniki: „Voila”, „Europe Nouvelle” rywalizują w hymnach pochwalnych na cześć bolszewizmu. Politycy lewicowi i wojskowi zdają się być w zgodzie. W ich oczach związek sowiecki zbawia Francję i Europę od wojny, którą przestawia Niemcy.

Obawa przed napaścią germańską jest w tych kołach również przesadna, dotychczas dowody swoich zdolności nie widać w dziedzinie zdrady. Armie bolszewicko-rosyjskiej w czasie flirtu z Niemcami — sowieckiego oficerowie odwrócili się od siebie. armatura wojskowa Związku Sowieckiego nieco

się chwieje. Powstaje więc następujący dylemat: Albo Francja oprze się na słabej rzeczywistości sojuszników i zostanie przez to oszukana, albo też wyśle do Moskwy rzeczoznawców wojskowych, którzy będą musieli reorganizować narzędzie, mające służyć na wypadek wojny z Niemcami. W tym wypadku dojdzie do prawdziwego aliansu politycznego i wojskowego między Paryżem a Moskwą.

Taka koncepcja „zabezpieczenia po koju w Europie” stała się dogmatem w pewnych kołach francuskich i niezadługo poczytywac się będzie za wrogów Francji, czy nawet pokoju tych wszystkich, którzy nie chcą uznać za najlepszą gwarancję pokoju dobrej wiary So wietów.

Hipoteza, na której opierają się wyżej wspomniane koncepcje jest, że armia sowiecka pośpieszy na pomoc Francji napadniętej przez Niemcy. Armia ta

musiałaby maszerować poprzez terytorium Polski. Zrozumiała jest rzecz, że Polakom, którzy mają dobrą pamięć, ewentualność taka się nie uśmiecha i że nawet dla pięknych oczu Francji nie dadzą oni wolnej drogi armii czerwonej. Nie mogąc spieszyc na pomoc Francji poprzez terytorium polskie, bolszewicy skierowaliby się w stronę państw bałtyckich. Tego rodzaju perspektywa nie jest również zbyt pożądana. Jeżeliby czerwony sztandar został raz zatknięty w Tallinie, Rydze i Kownie, to trudno byłoby go stamtąd usunąć. Utrzymując się tam Kreml uczyniłby zadość ekspansywnym tendencjom, pozostając jednocześnie wiernym tradycjom imperjalizmu rosyjskiego. Liga Narodów zapewne by go potępiła, ale ostatnie doświadczenia uczy, że tego rodzaju potępienie pozostaje platoniczne. Należy przypuszczać zresztą, że zadowolniejszy się zajęciem państw bałtyckich, Sowiety



PRZYCZYŃ

1. Pieniąc się rośnie 250-krotnie
2. W ciągu jednej minuty czyni najtwardszy zarost gotowym do golenia.
3. Nałożony na twarz nie zasycha przez 10 minut.
4. Zwarta pianka nadaje włosom zarostu właściwe położenie potrzebne do golenia.

5. Wyrabiany z olejków owoców oliwnych i palm, działa zbawienne na naskórek twarzy.

Prosimy kupić jedną tubę zaraz. Jeśli po użyciu połowy zawartości tuby nie będzie Pan zadowolony — prosimy opróżnioną do połowy tubę odesłać do Colgate-Palmolive Sp. z o.o., Ryńska 6, w Warszawie, a otrzymamy Pan natychmiast zwrot pieniędzy.

KREM DO GOLENIA PALMOLIVE

Powrót z Berezki Kartuskiej

Warszawa, 19 października.

W dniu wczorajszym wypuszczeni zostali z Berezki Kartuskiej 3-ej członkowie b. O. N. R., Władysław Chackiewicz, Zygmunt Dziarmaga i Andrzej Korycki.

Rio de Janeiro, 19 paźdz.

(Pat) — Departament do spraw kawy, ofiarował towarzystwu polsko-brazylijskiemu na rzecz powodźni 500 worków kawy. Dar ten, wartości przeszło 200 tys. zł. będzie w najbliższym czasie wysłany do Polski.

Konferencja „złotego bloku” w Brukseli

zostanie wczoraj otwarta

Bruksela, 19 października.

(PAT) W dniu dzisiejszym otwarta została w Brukseli konferencja przywódców „złotego bloku”. W konferencji tej — poza Belgią — biorą udział delegaci: Polski, Francji, Włoch, Holandji, Szwajcarii oraz pozostającego w unii celnej z Belgią Luxemburga.

zostawiłyby Francję sam na sam z Niemcami. Ale gdyby nawet władze sowieckie dotrzymały słowa i wkroczyły do Niemiec, to byłoby to tylko nowym zarzewiem nowych kłótni i początkiem rozpadnięcia się Europy.

Upór, z jakim pewne koła francuskie propagują ścisłe porozumienie polityczne i wojskowe między Paryżem i Moskwą, natrafia na przeszkodę przymierza polsko-francuskiego i dlatego dzienniki, które tu wyżej cytowano, wyklinają dziś Warszawę. Wtórnie im w tem prasa sowiecka. Tym, którzy za każdą cenę chcą celebrować małżeństwo francusko-sowieckie, przeszkadza istnienie pierwszej małżonki — Polski. Bigami nie zaleca się nawet w polityce między narodowej i dlatego prą oni najwidoczniej do rozvodu między Paryżem a Warszawą. Aby zaś przygotować opinię publiczną mnożą oskarżenia przeciwko małżonce, która się chce usunąć. Jeżeli uda się ta gra, Francja straci swe go tradycyjnego sojusznika i pozyska przymierze tego, który w Brześciu Litewskim usiłował jej wsadzić sztylet w plecy.

Istnieje na szczęście we Francji wiele ludzi, którzy rozumieją błąd tego rodzaju awanturycznej polityki. Opierają się oni antypolskiemu prądowi, nie wiedzą jednak czy potrafią go zwalczyć.

Damski Zakład Krawiecki

L. BEKER

zawładania Sz. Kljentele, iz z dnem 1 b. m. zaklad zostal przeniesiony z Srodemiejskiej 29 na ulice

Srodemiejska 25

tel. 155-28

Poleca najnowsze modele paryskie

PRACOWNIA KUŚNIERSKA M. SZALIT NARUTOWICZA 4

otrzymał nowe modele, wykonywa po cenach przystępnych. 15-2

DR. MED. L. BERMAN

Specjalista chorób wenerycznych skórnych i moczopłciowych Cegielniana 15

Doktor H. SZUMACHER Choroby skórne i weneryczne PIOTRKOWSKA 56

Dr. med. J. BERLIN Akuszer-Ginekolog przeprowadził się na ul. Nawrot 7.

DR. MED. M. TAUBENHAUS CHOR. KOBIECE I AKUSZERJA Zgierska 11,

DR. MED. W. LUBRANIECKI POWRÓCIŁ Al. 1 Maja 21

ZAKŁAD Leczniczko-wychowawczy dla dzieci nerwowych i cofniętych w rozwoju

DOKTOR H. RÓŻANER Narutowicza 9, II piętro

DR. MED. H. LEWKOWICZ AKUSZERKA I CHOROBY KOBIECE

Żeromskiego 46, tel. 182-21

2 pokoje z kuchnią

i wygodami w okolicach Narutowicza lub bocznie POSZUKIWANE.

Sygnatura: 1063 1933.

OBWIESZCZENIE. O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go Tomasz Chorzeński...

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 18.000, cena zaś wywołania wynosi zł. 13.500.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie...

Do akt Nr. Km. 1905 1934 r. OBWIESZCZENIE. Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi...

Do akt Nr. Km. 1846 1934 r. OBWIESZCZENIE. Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi...

Do akt Nr. Km. 1846 1934 r. OBWIESZCZENIE. Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi...

OGŁOSZENIE

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy Spółka Akcyjna dla Handlu i wyrobu...

Ostateczne sprawdzenie odbędzie się w dniu 31 października 1934 r.

Centralna lecznica zębów Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 164, tel. 127-83

Tańców Nowoczesnych Zygmunt Henrykowski

Do akt Nr. Km. 1898 1934 r. OBWIESZCZENIE. Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi...

Kupno i sprzedaż FUTRA modernizuje, reperuje, wykonanie najnowszych modeli...

Lokale POKÓJ frontowy dwuokienny, cienie i słoneczny dla pojedynczej osoby...

DLA ZDROWIA JEDYNIJE TO, CO NAJLEPSZE! COKOLWIEK DROŻSZE - WIELOKROTNIJE LEPSZE!

Tkalnica mechaniczna w śródmieściu. Warsztaty ang. ciężko kłapowe w szer. 64-76 c.

HAFCIARKI do robót białokorowych mogą się zgłaszać Zakłady Przemysłu we Br. Grabski, Zakątna 63.

Nauka i wychowanie UCZ SIĘ JEZYKA ESPERANTO.

75 GROSZY LEKCJA języka francuskiego, udziela dyplomowana nauczycielka z Paryża.

Lezione francuskie rozpoczął. Grupy dla początkujących i zaawansowanych.

ABSOLWENT Wyższych Nauk Handlowych, ze znajomością języków francuskiego, niemieckiego, angielskiego i hebrajskiego.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. Ceny ogłoszeń: Powierzchnia strony 420 mm x 280 mm...

Za wydawcę: Wydawn. „Republika”. Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republika” w Łodzi, Piotrkowska 49 i 51.